

Kocie Rapy, Nie umiem Cie tu wpuścić [Arab, ED

Nie umiem Cię tu wpuścić
Od zawsze tak mam
Nie możesz tutaj wejść
Chyba kocham ten stan
Nie umiem Cię tu wpuścić
Od zawsze tak mam
Nie możesz tutaj wejść
Chyba kocham ten stan

Tu gdzie ja jestem ty nie wejdiesz
Nie to że cie tutaj nie chce
po prostu miejsce to
jest niedostępne
za bezcen mam twe dobre intencje
jak najwięcej takich mieć chce ludzi wokół
mieć swoje miejsce
w tym całym gównie co widzę co dziennie
intymna strefa bardziej
niż te co weźmiesz
Do budzi pewnie
Jak obyczaje masz lekkie

Moje gniazdko jest ciepłe
Lecz nie wilgotne
To w którym byś grzebał najchętniej codziennie
To znaczy dla mnie więcej niż jesteś se w stanie e łbie rozkminić
Czekasz na komendzie
To miejsce jest wszędzie
... z brudnym ...
Współgra bezbłędnie
Włos nie przestaje trzeszczeć
Tam gdzie wiszą chmury gęste
Współrzędne zawarte w każdym geście

Nie umiem Cię tu wpuścić
Od zawsze tak mam
Nie możesz tutaj wejść
Chyba kocham ten stan
Nie umiem Cię tu wpuścić
Od zawsze tak mam
Nie możesz tutaj wejść
Chyba kocham ten stan

Nie umiem Cię tu wpuścić
Choć tak bardzo bym chciał
To chyba nostalgia do nieba
I dusz ich ciał
Chce się dusić ale zimno mi
Proszę uszyj mi ten idealny szal
Tak Wiele pytań i bardziej w las, Gabryś już dawno wlaź tu
Odkrywa właz
Odkrywa co siebie w nas
Siedzi przy bitach
Jakby zatrzymałby czas się
Spójrz na mnie jeszcze jedne raz, jak wtedy
To właśnie ta chwila
Smutek i spokój wewnątrz
Siedzę gdzieś z boku
Tak bardzo samotny w tłumie
Choć paru bliskich ze mną
Pisze w półmroku
Sprzyjające warunki atmosfery
Szczery dotykam coraz głębsze sfery
Bit w tle

Spokój rozwiewa mgłę
Studio B
Tak powstają numery
Właśnie to lubię
Genialne, a nie głupie
Trochę się gubię
Im bliższy jest mi rdzenia strumień
Trochę się gubię
W tym tłumie w sumie rzadko się odnajduję
Nie w grupie
Choć pozornie umiem
W zadumie
Gąbka i statyw
mikrofon, rapy
egocentryczna gra
życia etapy
wokół atrapy
chodzę po swoim świecie jakby
choć tak samo jak ja na tej planecie miliardy ma
nastrajam się gdy bit gra
i tylko ja wiem o czym nawiązałem
to moja mała enigma
choć chciałbym cie w niej odnaleźć
Samotność szepce mi uśnij
I to jest tak miłe
Wiec chyba nie chce cie tu wpuścić
A może właśnie cie wpuściłem?